UNIWERSYTET EKONOMICZNY W POZNANIU

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

C.P.: Propaganda i wydawnictwa Powszechnej Wystawy Krajowej

Źródło:

Przemysł i Handel Rok 10 1929 zeszyt 49, strony 2143-2145

Artykuł udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt. „Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39« H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

Minister Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

dernizacją swych urządzeń. Zyskanie kapitału na cele modernizacji napotyka obecnie znaczne trudności i inaczej przedstawia się niż w warunkach przedwojennych.

Przed wojną, wobec niskiej stopy procentowej na głównych rynkach pieniężnych, można było zaciągać długoterminowe i niskoprocentowe pożyczki, znajdujące całkowite pokrycie w dochodach przedsiębiorstwa, które zaciągnęło pożyczkę; obecnie warunki te uległy zmianie zasadniczej wskutek tego, iż nader często dochodowość przedsiębiorstw, zwłaszcza zaś przedsiębiorstw użyteczności publicznej, które są poddane kontroli ciał kolegjalnych, jest znacznie niższa niż wysoka obecnie stopa procentowa pożyczki. Dotyczy to np. dziś nietylko kolei polskich, ale całego wogóle kolejnictwa na świecie.

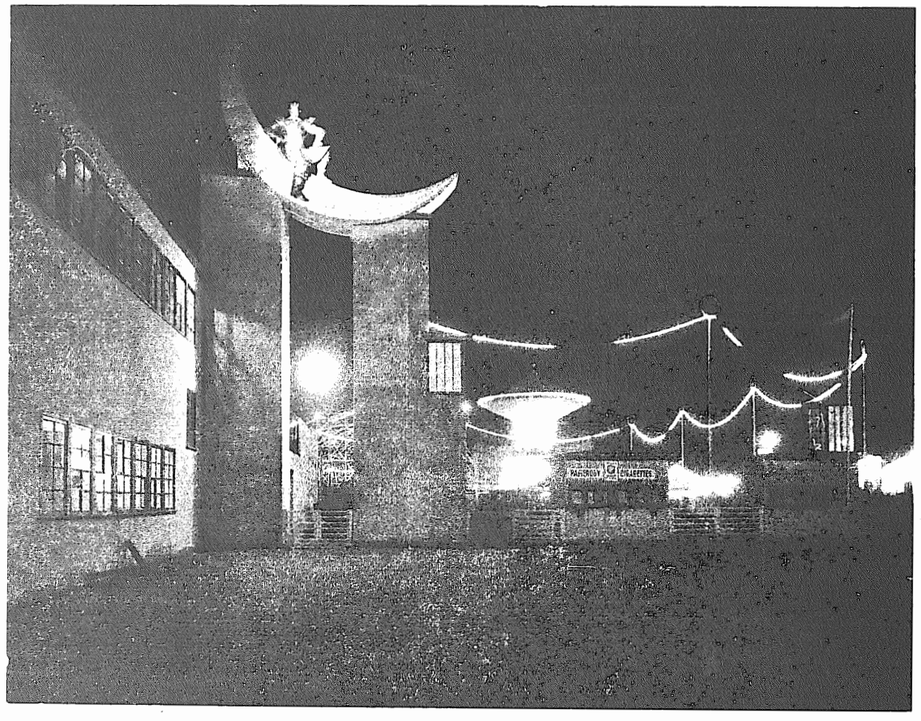

„WESOŁE MIASTECZKO" NA P. W. K.

W istniejących warunkach i wobec niedostatecznej modernizacji swych urządzeń znajduje się, zdaniem H. Emersona, Polska w obliczu niezmiernie ważnego zagadnienia rozbudowy swego życia gospodarczego bez widoków zyskania niskoprocentowych na ten cel kapitałów. Położeniu temu ulżyć może jedynie podniesienie rentowności istniejących przedsiębiorstw i urządzeń, uzyskane przy pomocy obniżenia kosztów produkcji drogą prawidłowej organizacji.

Zwiększona w ten sposób rentowność stworzy możność stopniowej, acz powolniejszej aniżeli z pomocą pożyczek, rozbudowy i modernizacji urządzeń. Drogę tę uważa też H. Emerson za szczególnie wskazaną dla rozbudowy sieci kolejowej w Polsce, pod warunkiem obniżenia kosztów i zwiększenia zysków bez podwyższenia taryf.

W tym względzie porównywa H. Emerson rozwój przedsiębiorstw z rozwojem jestestw organicznych. Do rozwoju żywych ustrojów upodobnione są bowiem przedsiębiorstwa i urządzenia, powołane do spełniania czynności gospodarczej; jedne i drugie przetwarzają czynniki, otrzymywane z zewnątrz, na produkt; jedne i drugie są wydajne i produktywne; jedne i drugie zanikają, gdy czynności przetwarzania nie bilansują się; jedne i drugie wreszcie podlegają prawu rozwoju.

Podstawową jednak cechę organizmów żyjących stanowi właściwość ich przyswajania sobie codziennie takiej ilości pokarmu, jaka niezbędna jest nietylko do utrzymania w pełni życia, ale i dla rozrostu ich i rozwoju w przyszłości.

Przedsiębiorstwa i urządzenia, powołane do spełniania czynności gospodarczych, posiadają wtenczas tylko, zdaniem H. Emersona, trwałe podstawy istnienia, gdy podobnie do ustrojów żyjących rozwijają się i rozbudowują z osiąganych zysków, nie zaś z nowego wciąż kapitału, zasilającego je z zewnątrz.

Metoda taka byłaby bowiem podobna do ratowania żyjącego organizmu drogą transfuzji krwi z organizmu zdrowego, co lubo szeroko dzisiaj jest w medycynie stosowane, należy jednak do zakresu patologji.

Jeżeli przedsiębiorstwo lub urządzenie, powołane do spełnienia czynności gospodarczej, nie jest w możności rozbudowywać się stopniowo z osiągniętego zysku, to musi być uważane za chore.

Lecznictwo w wypadku takim polegać winno na poddaniu rewizji procesu wytwórczego, na usunięciu

wszelkiego marnotrawstwa oraz stosowaniu metod, zapewniających maksymum skutku użytecznego przy minimum nakładu środków wytwórczych. Lecznictwo to polega na obniżeniu kosztów własnych i podniesieniu zysków bez zwiększania ceny towarów.

Tą drogą właściwie powstały wielkie przedsiębiorstwa i rozwinął się przemysł na całym świecie. Droga ta winna też być stosowana w Polsce.

Jeżeli przedsiębiorstwa lub urządzenia, powołane do spełniania czynności gospodarczych, nie mogą osiągać zysków, nietylko pokrywających potrzeby bieżące, ale i służących do stopniowego ich rozwoju, i nie mogą być w tym względzie uleczone, to pozbawione są trwałych podstaw istnienia. Zysk bowiem, osiągany przy spełnianiu czynności gospodarczych, jest podstawą dalszego ich rozwoju, wszystko zaś, co zyski te niweczy — hamuje jednocześnie rozwój.

Harrington Emerson przytoczył ponadto kilka przykładów zyskania na nowe przedsiębiorstwa kapitału drogą przyciągnięcia do udziału w kapitale sfer, którym powstanie przedsiębiorstwa obiecuje przynieść szczególne korzyści, jak naprzykład, przemysłowców naftowych Venezueli do budowy na Kubie dróg, które podwyższyły konsumpcję benzyny, lub przedstawicieli handlowych Forda, którzy wpłacili zaliczki na mające się budować samochody i t. p.

Wkońcu poświęcił H. Emerson na konferencji w Instytucie Naukowej Organizacji kilka chwil sprawie podniesienia wydajności i jej skutków.

Uzasadniał mianowicie, jak wielkie osiągnęłoby społeczeństwo polskie korzyści, gdyby każdy obywatel, wykorzystując należycie swój czas, podniósł wydajność swej pracy do rozmiarów nieszkodliwych dla organizmu i bez uszczuplenia wolnego od pracy zarobkowej czasu.

Jak wielkie płyną stąd korzyści, przykładem tego jest Ford, który zakumulował wydajną pracę, wynikającą jedynie z należytego wykorzystania czasu swych pracowników.

Dokonał tego w sposób dotąd niepraktykowany i swoisty: rozdzielił zajęcia swych pracowników na tysiące drobnych, niezmiernie prostych czynności, z których każda powierzona została poszczególnemu pracownikowi.

Postęp produkcji uregulowany został automatycznie szybkością obrotów centralnego motoru i poszczególnych maszyn. W postępie tym każdy poszczególny pracownik staje się jedynie drobnem kółkiem, zmuszonem do dostosowania chyżości swej pracy do ogólnego miarowego tempa.

Ustaliwszy dokładnie i bez nadmiernego obciążenia pracę każdego poszczególnego pracownika, postawił go Ford w konieczności pracowania bez jakiegokolwiek marnotrawstwa czasu, a więc z maksymum wydajności.

Tym sposobem wykorzystał Ford najskuteczniej czas pracy i złożył dowód, iż w wykorzystaniu tem czasu leży najobfitsze źródło wydajności.

Trzy sposoby bowiem prowadzą do skutecznego wykorzystania czasu: 1) wydajna praca wskutek ambicji pracownika, 2) wydajna praca wskutek interesu, polegającego na wynagrodzeniu akordowem lub premjowem i 3) wydajna praca wskutek warunków, narzucających wydajne tempo pracy — za wysokie wynagrodzenie.

W wielkim zespole pracowników na ambicję, jako czynnik wydajności, liczyć zbytnio niepodobna; droga interesu jest czasem trudna do wprowadzenia; trzecia natomiast jest stosunkowo najpewniejsza. Tę też drogę wybrał Ford.

Droga ta nie jest zresztą nowa, ponieważ stosowana jest oddawna w wielu wypadkach, jak np. przy pracy konduktora tramwajowego. Konduktor obowiązany jest obsłużyć należycie każdą liczbę parażerów, która wsiądzie do wozu, jakiekolwiek zaś zaniedbanie z jego strony pobrania należności oraz wydania biletu sprowadza dlań odpowiedzialne skutki i ewentualne pozbawienie pracy.

Kończąc swe uwagi, dotyczące naszego kraju, zaznaczył H. Emerson, iż Polacy wnoszą w swą pracę i w przemysł swój nietylko umiejętność fachową i metody współczesne produkcji, ale sentyment i zapał. Objaw ten uważa za wysoce dodatni, sentyment ujmuje bowiem ludzi i ułatwia dokonanie wielu dzieł bardzo skutecznie. Gdyby Polacy potrafili skojarzyć sentyment ten z lepszem przez całe społeczeństwo wykorzystaniem czasu i z podniesieniem wskutek tego sprawności gospodarczej, w takim razie mogłaby się Polska dźwignąć na poważne wyżyny dobrobytu i kultury.

Piotr Drzewiecki

PROPAGANDA I WYDAWNICTWA POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ

POWSZECHNA Wystawa Krajowa, jak każda wielka impreza tego rodzaju, wymagała specjalnej propagandy prasowej, a jednocześnie pobudziła polskie piśmiennictwo gospodarcze do publikowania — zarówno w okresie przygotowawczym do otwarcia Wystawy, jak i w okresie trwania samej Wystawy — specjalnych wydawnictw z zakresu wystaw i targów. Dla przykładu wymienimy książkę P. Kazimierza Ołdziejewskiego p. t.: „Wystawy powszechne", która to praca kreśli historję, organizację, położenie prawne oraz omawia wartość społeczno-gospodarczą wszystkich wystaw polskich, jakie odbyły się na ziemiach polskich w czasie zaborów. Tego rodzaju publikacyj, zarówno z zakresu wydawnictw polskich, jak i międzynarodowych, ukazało się więcej.

I jest to, między innemi, jedną z wielkich zasług Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, że pobudziła ona polską myśl ekonomiczną do badań nad wystawami i wprowadziła te właśnie momenty do ekonomiki polskiej.

Lecz poza wspomnianemi wydawnictwami charakteru ogólnego, poza tą całą falangą wydawnictw informacyjno-turystycznych i ekonomicznych, które ukazywały się z racji Wystawy, chcemy przedewszystkiem zwrócić uwagę na wydawnictwa samej Wystawy. Działalność Zarządu Powszechnej Wystawy Krajowej w tym zakresie należy podzielić na 2

kategorje: jedna — to wszystkie wydawnictwa informacyjno-propagandowe, druga — to wydawnicwa naukowo-teoretyczne.

Do pierwszej kategorji należą publikacje w prasie codziennej i periodycznej, omawiajace jak najszczegółowiej wszystko to, co związane było z przygotowaniem i otwarciem Wystawy, a także z jej przebiegiem. Trzeba przyznać, że to zadanie Zarząd Wystawy — w miarę posiadanych środków — wykonał znakomicie. Poza bowiem drobnemi prasowemi informacjami i wzmiankami, ukazało się w prasie krajowej i zagranicznej ponad 20 tys. artykułów większych o Polsce w związku z Powszechną Wystawą Krajową. Na ten rodzaj enuncjacyj prasowych należy patrzeć z szerszego punktu widzenia, bo artykuły te zwłaszcza artykuły w prasie zagranicznej, służyły nietylko propagandzie samej Wystawy, ale przedewszystkiem propagandzie gospodarczej Polski. Ponieważ zaś wszystkie te publikacje były oparte na informacjach rzeczowych, przeto należy uznać i ten dział pracy Zarządu Wystawy za nader korzystny dla całego kraju.

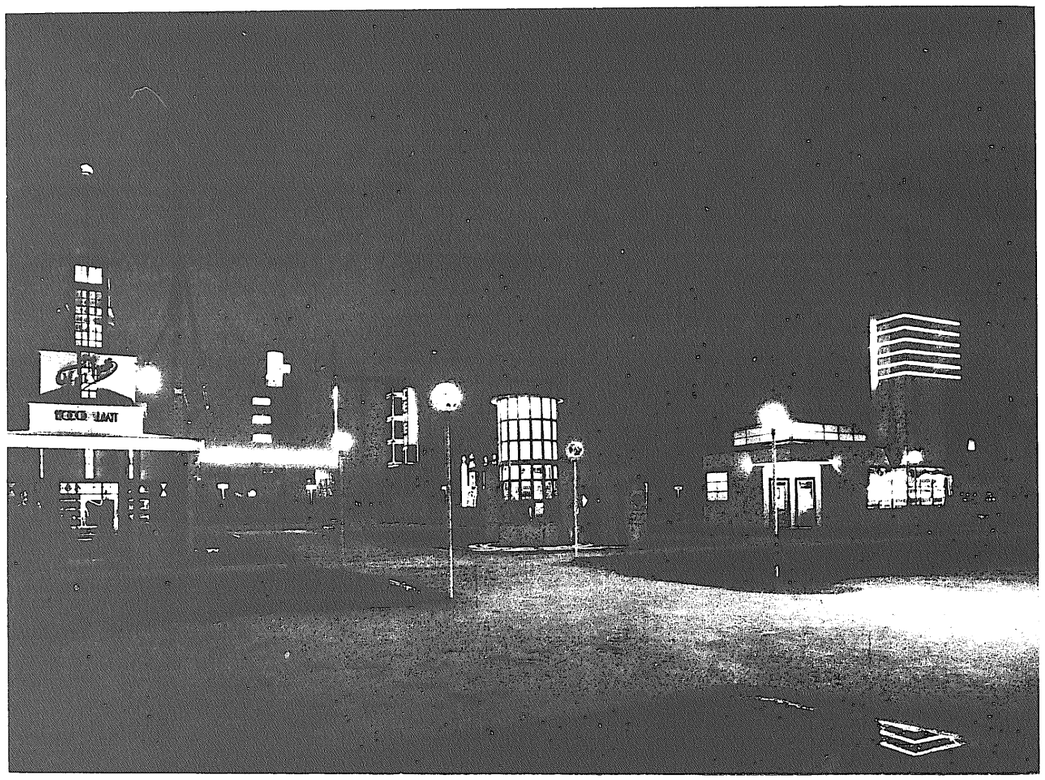

P. W. K. WIECZOREM.

Wydawnictwa katalogowe Powszechnej Wystawy Krajowej były związane z jej organizacją i miały za zadanie w pierwszym rzędzie służyć zwiedzającemu Wystawę jako pomoc dla usystematyzowania lustracji eksponatów. Przedewszystkiem musimy tu wymienić wielki katalog Powszechnej Wystawy Krajowej, w którym zwraca uwagę swoją szatą artystyczną i techniczną katalog Działu Sztuki. W katalogu tym znajdujemy nietylko pełny wykaz wszystkich dzieł sztuki, ale także ilustracje, stojące na bardzo wysokim poziomie techniki graficznej. Wreszcie należy tutaj wymienić szereg wydawnictw katalogowych mniejszych, czyto dla całości Wystawy, czyto dla poszczególnych jej działów, a nawet dla poszczególnych pawilonów.

Jest to bardzo bogaty materjał, który miał znaczenie nietylko dla okresu Wystawy, ale także będzie miał znaczenie, jako źródło dla przyszłych prac monograficznych o gospodarczym rozwoju Polski i jako materjał dla ewentualnych przyszłych wystaw w Polsce. Tem bardziej, że wszystkie te wymienione wydawnictwa stały na wysokim poziomie opracowań — zarówno pod względem merytorycznym, jak i technicznym.

Lecz nierównie ciekawiej dla ekonomisty przedstawia się drugi dział wydawnictw wystawowych, t. j. dział opracowań teoretyczno-naukowych. Mamy tu na myśli „Bilans gospodarczy dziesięciolecia Polski Odrodzonej", wydany jako praca zbiorowa pod redakcją Prof. Dr. Stefana Zaleskiego, a przy współudziale Prof. Dr. W. Schramma i Prof. Dr. E. Taylora. Jest to wydawnictwo bardzo poważne, obejmujące w szeregu prac monograficznych prawie całokształt gospodarki społecznej Polski.

Wydawnictwo rozpoczyna się przedmową Dr. Stanisława Wachowiaka, Naczelnego Dyrektora

Wystawy, oraz słowem wstępnem redaktora naczelnego wydawnictwa. Potem idą poszczególne prace.

Całość wydawnictwa jest ujęta w 2 tomy i podzielona na 8 części: 1) terytorjum i ludność, 2) rolnictwo, 3) przemysł, 4) komunikacje, 5) obrót, 6) finanse publiczne, 7) stosunki społeczne, 8) organizacje zawodowe. Już z tego więc podziału możemy wnioskować o rozmiarach i poziomie wydawnictwa.

Nie mamy, niestety, możności szczegółowego omówienia zamieszczonych tam prac, przeto musimy się ograniczyć do najogólniejszej uwagi, że wszystkie artykuły są opracowane źródłowo, oparte na statystyce i na materjale faktycznym. Ponieważ zaś wyszły one z pod piór fachowców w danych dziedzinach, przeto mają one charakter bardzo poważnych i ciekawych rozważań i mogą z pewnością stanowić źródło dla opracowań ogólno-ekonomicznych i publicystycznych. Same zresztą nazwiska autorów mówią za siebie; a więc znajdujemy tutaj prace PP.: Prof. Dr. S. Zaleskiego (Słowo wstępne i redakcja naczelna), Prof. Dr. M. Nadobnika (Obszar i ludność Polski), Dr. M. Szawleskiego (Wychodztwo polskie), Prof. Dr. W. Schramma (Ustrój rolny Polski), Dr. W. Ponikowskiego (Charakterystyka ogólna warunków i wyników wytwórczości rolniczej w Polsce), Prof. Z. Pietruszczyńskiego (Produkcja roślinna w Polsce), Z. Ihnatowicza (Produkcja zwierzęca), Prof. Dr. F. Kotowskiego (Produkcja ogrodnicza), Prof. Dr. S. Studniarskiego (Leśnictwo), A. Iwańskiego (Przemysł rolny w Polsce), Inż. A. Wierzbickiego (Ogólny pogląd na rozwój przemysłu polskiego), Inż. A. Olszewskiego (Górnictwo w Polsce niepodległej), J. Debickiego, Dr. S. Bartoszewicza, St. Skrzywana, I. Chabielskiego, Inż. M. Chorzewskiego, Inż. M. Kuźmickiego Inż. E. Trepki, Z. Zarembianki, Dr. R. Battaglji. Dr. E. Natansona. M. Kołtońskiego, W. Hauszylda. J. Gieysztora, M. Nestorowicza, Inż. A. Konopki, Dr. F. Hilchena (Polskie porty), J. Kurzenieckiego Inż. Wł. Dobrowolskiego, Z. Miducha (Polska polityka celna i traktatowa), B. Rzepeckiego, Dr. T. Buczkowskiego i Dr. H. Nowaka (Rozwój kredytu w latach 1918—1928), Dr. W. Seydlitza, Dr. J. Łazowskiego, Prof. Dr. E. Taylora, Dr. J. Piekałkiewicza, Prof. B. Markowskiego (Finanse samorządu terytorjalnego), Dr. M. Bornstein-Łychowskiej, J. Derengowskiego, Inż. J. Dreckiego, E. Strzeleckiego, Dr. St. Waschko, Dr. B. Kłapkowskiego, St. Rychlińskiego. Widzimy więc, że dobór nazwisk autorów tego wydawnictwa jest pierwszorzędny i już to samo choćby daje czytelnikowi gwarancję, że wydawnictwo omawiane stoi na wysokim poziomie.

Praca teoretyczno-wydawnicza Zarządu Powszechnej Wystawy Krajowej nie została jednak tem wydawnictwem wyczerpana, bo jeszcze w tej chwili jest w opracowaniu 5-tomowe dzieło, poświęcone opisowi wszystkich działów Wystawy i wykazaniu wszechstronnego jej wpływu na poszczególne dziedziny życia publicznego. Dzieło to ukaże się p. t.: „Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu w r. 1929". Będzie to monumentalne wydawnictwo monograficzne o Wystawie i zarazem zakończy ono cykl wydawnictw wystawowych. Dla opracowania redakcyjnego tego dzieła został utworzony specjalny komitet, a redaktorem wydawnictwa będzie b. Dyrektor Wystawy Dr. Stanisław Wachowiak.

Wreszcie zasługuje na wspomnienie specjalne wydawnictwo periodyczne Zarządu Powszechnej Wystawy Krajowej, jakie ukazywało się w przeciągu blisko 3 lat p. t.: *„Echo"*. Wydawnictwo to, zarówno w swoich artykułach, jak i ilustracjach, informowało szczegółowo czytelnika o postępach budowlanych Wystawy i o posuwaniu się pracy organizacyjnej, a po jej otwarciu podawało wszystkie wiadomości bieżące z przebiegu Wystawy, o jej frekwencji i o jej rezultatach. Czasopismo *„Echo"* zyskało sobie pełne powodzenie wśród szerokich sfer czytającej publiczności i spotkało się z uznaniem zainteresowanych fachowych czynników.

Oto mamy pokrótce i w najogólniejszych zarysach omówiony dział wydawnictw wystawowych.

Oczywiście, w wydawnictwach powyższych, jak w każdem dziele ludzkiem, odszukaćby się dały usterki i uchybienia, zwłaszcza, jeśli idzie o wydawnictwa informacyjne i katalogi, ale przecież wydając sąd o nich, należy pamiętać o tem, w jak szybkiem tempie była przygotowana cała Wystawa, i o tem przedewszystkiem, że środki propagandowe Wystawy były niesłychanie szczupłe, skoro niewiele przesadzimy, gdy powiemy, że cały koszt Wystawy Poznańskiej równał się niemal tylko kosztom propagandy wystaw hiszpańskich.

Konkludując, możemy z całą sumiennością stwierdzić, że Zarząd Powszechnej Wystawy Krajowej uczynił wszystko, co mógł uczynić w zakresie rozporządzalnych środków, aby przeprowadzić propagandę Wystawy i aby spopularyzować ją w szeregu wydawnictw zarówno informacyjnych, jak i teoretycznych. Projektowane zaś wspomniane wyżej wydawnictwo, które jest dopiero w opracowaniu, zsyntetyzuje niejako cykl wydawnictw o Wystawie i pozostawi trwały ślad w druku, że Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu była dziełem wielkiem i mającem wybitnie dodatni wpływ na kształtowanie się gospodarstwa narodowego Polski.

C. P.

ŻYCIE GOSPODARCZE

ZAGRANICZNE SPÓŁKI AKCYJNE [1]). — Ruch założycielski zagranicznych spółek akcyjnych, t. j. spółek, których zarząd znajduje się poza terenem Państwa Polskiego, wykazuje — według rejestrów handlowych — w ostatnich 2 latach (1927 i 1928) po 4 nowe spółki (oddziały), przyczem spółki te przeznaczyły na swą działalność w Polsce: w 1929 r. zł 1.544 tys. i w 1928 r. zł 2.524 tys.; należy zaznaczyć, że kapitał dla 1928 r. dotyczy tylko 3 spółek, gdyż

[1]) *Na podstawie danych Gł. Urz. Stat. („Wiadomości Statystyczne" zesz. 15/1929 i „Kwartalnik Statystyczny" tom VI, zesz. 3/1929).*